

Napady żydów na przechodniów 6 osób rannych

Strzały i aresztowania

W ubiegły wtorek między godz. 21 — 22-gą, grupy wyrostków, uzbrojone w grube laski, lub noże, napadały na przechodniów na pl. Żelaznej Bramy, ul. Przechodniej, Żimnej i sąsiednich.

Do ambulatorium Pogotowia zgłosili się ranni sami chrześcijanie. Są to: Edward Deduchowski (Ogrodowa 8-a), przemysłowiec — rana tłuczona głowy, Józef Stępiński (Wolska 54), krawiec — rana tłuczona głowy, Stanisław Maciuszko (Miedziana 17), robotnik — 2 rany cięte — tłuczona głowa i ręk, Wacław Wachowicz (Chłodna 66), krawiec — rana cięta prawej skroni, Marjan Lipiński (Gęsia 99), bez zajęcia

— rana cięta okolicy lewej łędziwowej i Tadeusz Szymański (Nowolipie 10), przy ojcu — rana tłuczona kroczka. Na wieść o ekscesach wyrostków, policja 7 komis. wysłała kilku policjantów. Tymczasem przechodziło tam kilku żandarmów, z których jeden, chcąc zająć zlikwidować, dał 2 strzały z rewolweru w górę.

Jeden z żandarmów zatrzymał 16-letniego Mojżesza Monata (Krochmalna 11), którego oddał w ręce policjantów, mówiąc: „Jest to główny prowodyr awantury”. Prócz tego zatrzymano w areszcie 7 komis. jeszcze kilkunastu wyrostków.

Ułatwić wyjście pasażerom z dworców kolejowych

Jedną z nieusuniętych jeszcze bolących ruchu podmiejskiego w Warszawie są trudności związane z opuszczeniem terenów dworców na nadejściu pociągów do Warszawy. Dotyczy to dworców Gdańskiego i Wschodniego.

Szczególnie, w dni świąteczne i niedzielne, gdy wieczorami napływ pasażerów jest wielki, jak na ilość czynna jest tylko ograniczona liczba wyjść, pozostałe są zamknięte. Publiczność tłoczy się, złorzeczy i pcha, tracąc na

te czynności więcej, niż potrzeba czasu. Postawienie jeszcze dwóch funkcjonariuszów kolejowych do odbioru biletów przy istniejących, lecz nieczynnych w omawiane dni, przejściach, byłoby wielkim udogodnieniem dla pasażerów. Położyłoby to kres występom złodziejom kieszonkowym, którzy czekają tylko na takie okazje.

Pozatem tłoczenie się po dniu spędzonym dla wypoczynku, nie należy do przyjemności.

Z kraju

KALISZ.

Dziecko przejechane. Bawiący się na ulicy wieczorem 6-letni chłopczyk, Tanczewski, biegnąc wpadł pod przejeżdżający samochód ciężarowy, przy czym koła niemal zmiażdżyły chłopca. Złotki dziecka zostały przewieszone do kostnicy miejskiej.

Krwawa bójka o dziewczynę. Do szpitala św. Trójcy został przywieziony mieszkaniec wsi Piątek Mały, gm. Pamięcin, 22-letni Franciszek Zieliński, z ciężkimi obrażeniami ciała (pokuty nożami). Powodem krwawej bójki był spór o dziewczynę na majówce.

Zgon pisarza hipotecznego w Turku. W dniu 13 maja r. b. zmarł w Turku długoletni pisarz hipoteczny przy tamtejszym Sądzie Grodzkim, ś. p. Stanisław Bielecki, przeżywszy lat 68.

Nieudana ucieczka aresztanta. Skazany przez Sąd Grodzki w Kaliszu na jeden rok więzienia za kradzież Władysław Lepatow usiłował w drodze do więzienia uciec eskortującym go policjantom. Dziecko się nie udało, natomiast za czyn swój odpowiadał ponownie przed sądem i skazany został na trzy miesiące aresztu. PIÑSK.

Ostróg spłonął. Historyczna wieś Ostróg, założona przez książąt Ostrogskich, padła pastwą pożaru. Wskutek zbrodnicego podpalenia przez Maksima Leszcza, który postanowił przenieść się do innej miejscowości z Ostroga i podpalił swój dom, aby uzyskać premię assekuracyjną, wybuchł pożar, który ogarnął 45 gospodarstw. Wszystkie spłonęły wraz z inwentarzem żywym i martwym. Podczas akcji ratunkowej został poparzony Bazyli Jarmark, jego żona Anna i siostra Katarzyna, a syn Jarmarka, Bazyli, lat 19, spłonął żywcem.

KRAKÓW.

Włamanie. Do sklepu gazowni miejskiej przy pl. Szczepańskim włamali się w nocy złodzieje, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej 2500 zł. gotówką oraz papiery wartościowe. Prócz tego włamywacze porobili biurka w poszukiwaniu pieniędzy.

CZĘSTOCHOWA.

Tylko obcasy. Z przedziału III klasy pociągu pośpiesznego, zdążającego z Krakowa do Warszawy, wyskoczył na stacji Biesno pod Częstochową kapral 2 p. lotniczego z Krakowa, Kazimierz Żuchowicz, który upadł w ten sposób, że stopy znalazły się na wysokości szyn. Gdy przerzucił pasażerowie rzucili się na ratunek, okazało się, że Żuchowicz postradał jedynie obcasy obuwi, doznając tylko lekkiego wstrząsu nerwowego.

POZNAN.

Zbrodniczy napad. W Solcu Kujawskim niejaki Franciszek Heinrich przyjeżdżał do sklepu kolonialnego Feliksa Flisakowskiego, prosząc o zmianę 2000 zł. na drobne. Właściciel poprosił go do mieszkania i zajął się

wydobyciem drobnych pieniędzy. W tym czasie Heinrich uderzył kupca w głowę dwukulowym ciężarkiem, poczem uciekł i powiesił się w lesie podmiejskim.

ŁWÓW.

Święto kadetów. Tutejszy korpus kadetów obchodził swoje doroczne święto przekazania przez abiturjentów sztandaru najstarszej po nich kompanii. Na uroczystość złożyła się Msza święta polowa, wspólny obiad żołnierski z zaproszonymi gośćmi, zawody sportowe i festyn.

Wypadek na cmentarzu. Silny wiatr zламаł na cmentarzu stryjskim konar starego dębu. Spadająca gałąź złamała kręgosłup 46-letniej Binderowej, która znajdowała się na grobie swej krawej.

Przeszkoda w ślubie. Wdowa po urzędniku kolejowym, 60-letnia Gruderowa, właścicielka kamienicy, miała we wtorek zaślubić 28-letniego b. szofera Zwerdlinga, którego proces o oszustwa na szkole Gruderowej wywołał swego czasu wielką sensację. Zwerdling skazany był na półtora roku więzienia i został przed kilku dniami uwolniony przez Sąd Apelacyjny. Gruderowa, która wyszła z domu o godz. 6.30 rano wczoraj, we wtorek, zniknęła.

Wypadki i kradzieże

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Wolskiej 21, spadł z rusztowania z wysokości III piętra 73-letni Józef Karasiewicz (wieś Wołowo pow. Plocki). Starec doznał złamania 2 żeber, pęknięcia podstawy czaszki i potłukił się ogólnie. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim, przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

PRZEJECHEANIE

Na ul. Sułtana, wóz przejechał 55-letniego Stanisława Opalińskiego (Tunelowa 5). Doznał on potłuczenia klamki piersiowej.

— Na rogu ul. Pawiej i Okopowej, dostał się pod wóz, 14-letni Leon Felthender, przy ojcu (Szczęśliwa 9), doznając potłuczenia lewego podudzia. — Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie, poczem Opalińskiego przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

ZAMACHY SAMOBÓJSTWA

W bramie domu Kapitulna 4, otrula się kwasem octowym 21-letnia Helena Zlotkowska, pracownica igły (Kamienne Schodki 1).

— 20-letnia Stanisława Michalska, bez zajęcia (Bródnowska 14), otrula się ługiem na Okciu.

— 20-letnia Leokadia Zbojnowna, służąca (Wolska 11), zatrzaśnięta się gazem świetlnym. Wszystkim desperacko pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Zlotkowską przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Michalską zaś — do Dz. Jezus.

UPADEK Z ROWERU

Na pl. Trzech Krzyży, spadł z roweru 31-letni Bronisław Gcner, kierowca (ks. Piotra Skargi 58). Poszwankowanego opatrzyło na miejscu lekarz Pogotowia, stwierdzając potłuczenie prawego kolana.

W SZPONACH „KAWALERA

KSIEŻYCA”. Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej, jakiś „kawaler księżycy”, zadał kilka ran ciętych szyi, pleców i czoła 21-letniej Felagii Adamczewskiej (Ogrodowa 62). Sprawca zbiegł. Ranną opatrzyło Pogotowie i przewiozło do X komis.

Ujęto sprawców morderstwa w Krakowie

KRAKÓW, 23. 5. (tel. wł.). — Wczoraj nad ranem ujęto tutaj dwóch uczestników włamania do mieszkania dr. Nussenfelda przy ul. Potockiego 12. Włamywacze przed 9-dniami udusili tam służącą i skradli około 70.000 zł. w gotówce i przedmiotach wartościowych.

Na trop złoczyńców policja wpadła dzięki temu, że wspólnicy zbrodni wymieniali złote monety dolarowe, skradzione podczas włamania, na monety obiegowe. Na podstawie zebranych wskazówek, policja aresztowała Henryka Wanata, dorózkarza, oraz Jana Gońca, ślusarza. Znalezione przy nich 80 sztuk złotych dwudziesto-dolarowych, rewolwer, dwa zegarki złote i t. p.

Podczas przesłuchania wydali oni trzech dalszych współników,

właściwych sprawców zbrodni, podczas, gdy oni brali udział tylko w przygotowaniach do napadu. Dzięki ich zeznaniom w godzinach południowych policja aresztowała Kazimierza Schenkierzyka, lat około 25, relegowanego studenta akademii Sztuk Pięknych, Władysława Bobrzeckiego, lat około 24, również relegowanego studenta akademii Sztuk Pięknych oraz brata jego Stanisława Bobrzeckiego, lat około 25, handlowca.

Który z tych trzech jest mordercą służącej, wykaże prawdopodobnie śledztwo. Policja odebrała od nich znaczną większość zrabowanych przedmiotów i pieniędzy. Dr. Nussenfeld przeznaczył za wykrycie sprawy 5 proc. odzyskanej sumy. A z całej sumy około 70.000 zł. stracił on niewiele.

Krwawy dramat małżeński na cmentarzu

WILNO, 23.5. We wtorek popołudniu rozegrał się na cmentarzu Rossa dramat pomiędzy małżonkami Michałem Michałowskim, nauczycielem szkoły powszechnej a jego żoną Janiną, z którą żył w separacji. Michałowska otrzymała zaproszenie od męża do spotkania się na cmentarzu celem omówienia sprawy rozwodu.

W czasie rozmowy pomiędzy małżonkami doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której Michałowski wy dobył rewolwer i zaczął strzelać do żony. Michałowska trafiona jedną kulą, zaczęła uciekać, Michałow-

ski poczęł ją gonić i strzelać i strzelił do niej jeszcze 3-krotnie, raniąc ją w szyję, biodro i plecy.

Michałowska padła na jedną z mogił, broząc krwią. Widząc to Michałowski, ostatnią kulę wystrzelił sobie w głowę, zabijając się na miejscu.

Zaalarmowana strażą służba cmentarna zawiadomiła policję. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon Michałowskiego, zaś Michałowską, dającą słabe oznaki życia przewieziono do szpitala.

Urwała się winda

Ofiary w ludziach

ŁÓDŹ, 23.5. Posesja fabryczna przy ul. Południowej 68 była we wtorek terenem strasznego wypadku. Znajdują się tam kalmnia Lejby Przygórskiego, mieszczańska na trzecim piętrze. Do przenoszenia towarów na podwórko służy winda cięgarowa, obsługiwana przez dwóch robotników.

We wtorek naładowano na windę większą ilość towarów, poczem wsiadli obaj robotnicy, 33-letni Walenty Lewandowski i 29-letni Teodor Ender. Gdy robotnicy dali sygnał do

uruchomienia windy, rozległ się trzask i winda w jednym momencie wraz z robotnikami i ładunkiem spadła z wysokości trzeciego piętra.

Przestąpiono niezwłocznie do ratowania robotników. U obydwu stwierdził lekarz Pogotowia wstrząs mózgu, oraz złamanie wszystkich kończyn. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala Kaszy Chorych. Władze sporządziły protokół na właściciela tkalni za nieprzebieżenie środków ostrożności przy zabezpieczeniu windy.

Sport

C. atletyka

SZTEKKER MISTRZEM EUROPY Zakonczono w Rydze wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy dla zawodowych zapasników wszystkich krajów i wag. Tytuł mistrza Europy zdobył dwukrotnie mistrz świata i wielokrotny mistrz Polski Teodor Sztekker.

Piłka nożna

DZISIEJSZY MECZ
POLSKA — SZWECJA

Dziś, odbędzie się w Sztokholmie 9-ty mecz między państwami pomiędzy reprezentacjami piłkarskimi Polski i Szwecji o puchar dyrektora Brodatego. Z Szwecji walczylismy dotychczas 8 razy: w 1922 r. w Sztokholmie wygralismy 2:1, w następnym roku w Krakowie zremisowalismy 2:2, w 1924 r. w Sztokholmie przegralismy 1:5. W 1925 r. w Krakowie ponieslismy znowu porażkę 2:6, w 1926 r. w Sztokholmie zostalismy pokonani po raz trzeci 1:3. W 1928 r. w Katowicach zwycięzylismy 2:1, wresczie w 1930 r. w Sztokholmie i w 1932 r. w Warszawie wygralismy 3:0 i 2:0.

NIEPRZYJEMNY INCYDENT

Polska prasa emigracyjna we Francji donosi o bardzo nieprzyjemnym incydencie w związku z nieprzybyciem Pogoni lwowskiej na mecz z drużyną emigracyjną w Bruay. Drużyna polska wyjechała zbyt późno z Leodjum, i po wypadku autobusu nie mogła już zdążyć na czas do Bruay. Żaden jednak z kierowników Pogoni nie zawiadomił organizatorów meczu w Bruay o powodach nieprzybycia na mecz, tak że licznie zgromadzona publiczność czekała dłuższy czas na boisku i naturalnie nie do czekała się przybycia Polaków. Dopiero z innych źródeł dowiedział się Polski Związek Piłki Nożnej we Francji o wypadku, który uniemożliwił przybycie drużyny na wyznaczony spotkanie. Prasa emigracyjna wyraża swój żal pod adresem drużyny lwowskiej, że nie zdążyła się natychmiast na zawiadomienie o swoim nieprzybyciu do Bruay, ale nawet po wyjeździe nie uważała za odpowiednie usprawiedliwić się w jakikolwiek sposób oficjalnie z tego powodu. Sprawa ta jest o tyle nieprzyjem-

na, że żadna z drużyn krajowych nie zdobyła sobie takiej popularności wśród sportowców na emigracji i takiego poważania u publiczności francuskiej, jak Pogon. Warto byłoby tę sprawę w jakiś sposób wyjaśnić.

Tenis

MISTRZOSTWA TENISOWE
WARSZAWY

Dziś, na kortach Warszawskiego Lawn - Tennis Klub rozpoczynają się zawody tenisowe o mistrzostwo Warszawy.

Szermierka

PRZED SZERMIERCZEMI
MISTRZOSTWAMI EUROPY
W WARSZAWIE

W dn. 20 do 29 czerwca w Warszawie rozegrane zostaną po raz pierwszy zawody szermiercze o mistrzostwo Europy. Do zawodów zgłosiło się już dotychczas około 120 szermierz z 14 państw europejskich (Niemcy, Węgry, Włochy, Anglia, Francja, Grecja, Szwecja, Czechosłowacja, Norwegia, Rumunia, Danja, Austria, Belgja). Najwięcej zawodników zgłoszili: Polska, Niemcy, Węgry, Włochy i Anglia.

W konkurencjach kobiecych wystąpią: Polska, Węgry, Włochy, Niemcy, Anglia, Norwegia, Danja i Austria.

Skład drużyny niemieckiej został już ustalony i przedstawia się następująco: Floret - Casimir, Heim, Rosenbauer, Eisenacker, Lerdon, Geiwitz; szpada — Rosenbauer, Wahl, Lerdon, Hax, Geiwitz, Moos; szabla — Casimir, Eisenacker, Jörger, Wahl, Heim, Moos; floret pań: Oelkers, Hass, Jungst, Oslob, Vachter.

W skład drużyny szwedzkiej wchodzi: Drakenberg, Dyrsen, Gripensstedt, Hellsten, Thofelt, Ulga.

Skład polski, jak i skład innych drużyn, nie jest jeszcze ustalony. Nasza drużyna zostanie ustalona po eliminacyjnych zawodach szermierczych pań, które się odbędą dnia 27 b. m. w Warszawie. Po tych zawodach otwarty zostanie na terenie CIWF, na Białanach obóz treningowy dla naszych szermierz. Ze strony polskiej walczycy będą w szpadzie i szabli — po 6 zawodników, we florecie — 3, a we florecie pań 6 zawodniczek.

Pod zastaw majątku 1.900.000 zł. pożyczki Sensacyjny proces sądowy

BIAŁA PODLASKA, 23.5. W przyszłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej znajdzie się sensacyjna sprawa obywatela ziemskiego, Jana Życkiego. Życki żonaty był z właścicielką kilku majątków w okolicach Sokołowa i Białej Podlaskiej.

Nerwowo chora żona wkrótce zapadła na ciężką chorobę psychiczną tak, iż została ubezwłasnowolniona. Fakt ten postanowił wyzyskać dla siebie Życki, ze

szkodą dla żony oraz dzieci. Korzystając z usług lichwiarzy żydowskich, Hermana Trau oraz niejakiego Jakóba Flescha, uciekiniera z hitlerowskich Niemiec, zaciągnął kolosalną pożyczkę w wysokości 1.900.000 zł., na dobrą swoją żonę.

Ponieważ akt pożyczki wymagał zgody rady rodzinnej, zatwierdzonej przez sąd, Życki oskarżony został o występne i oszukańskie działanie na szkodę żony oraz swych dzieci.

Żubry na licytacji Von Pless zacznie płacić podatki

PSZCZYNA, 23.5 (Tel. wł.). — Donosiliśmy już, że Śląski Wydział Skarbowy wszczął energiczne kroki egzekucyjne przeciwko ks. von Pless, aby wyegzekwować zaległości podatkowe, wynoszące ponad 8 milionów złotych. Przeliczone 20 urzędników bierze udział w czynnościach egzekucyjnych, zajmując ruchomości, papiery wartościowe, towary i t. d.

Urzednicy zajęli również 9

sztuk żubrów, przebywających w rezerwacie w lasach janowickich, powiatu pszczyńskiego. Egzekutorzy oszacowali żubry po 3 tysięcy zł. za sztukę. Do jesieni ub. roku żubrów tych było 11, lecz 2 byczy na śmierć się zabiły.

Jak słyhać, żubry zakupi Ministerstwo Rolnictwa, aby przewieźć je tam, skąd pochodzą, t. zn. do Białowieszy.

Dwa pożary dwieście tysięcy złotych strat

ŁUBLIN, 23.5. (tel. wł.). We wsi Łukowo powiatu biłgorajskiego, w zabudowaniach Franciszka Strusia, wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 25 domów, 30 stodół, 37 chlewów, zapasy zboża, 60 sztuk inwentarza żywego, materiał budowlany na 3 domy i narzędzia rolnicze. Ogień wybuchł z nieustalonej dotychczas przyczyny. Straty wynoszą około 100.000 zł.

Półowa wsi Rusiły, gminy Opole pod Włodawą, spłonęła również. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapalił się dom Romana Aleksiuka, od którego zajęło się 20 domów mieszkalnych, 28 stodół, 28 obór, 24 innych budynków, oraz sprzęt i narzędzia rolnicze. Ponadto w ogniu zginęło 48 sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł.

Jeszcze jeden Dulowski przed sądem w Krakowie

KRAKÓW, 23. 5. — Zaledwie szpalty dzienników przestala zalegać sprawa komunisty Juliana Dulowskiego, oskarżonego o zabójstwo śp. Szczeliny, a skazanego na 9 lat więzienia za działalność komunistyczną, a już znowu na wokandzie krakowskiego Sądu Okręgowego karnego pojawiła się sprawa Dulowskiego. Tym razem Wincentego — rodzonego brata komunisty Juliana Dulowskiego.

Wincenty Dulowski współz Janem Prokopkiem, Pawłem Wiśniewskim, Stanisławem Antoszem, Stanisławem Szumiakiem i Augustynem Drabcem, przesiadując wspólnie we więzieniu w Chrzanowie zamierzali stamtąd

ucieć. Wincenty Dulowski był wtedy przytrzymany pod zarzutem kradzieży. Wasyacy wymienieni więźniowie wyrwali z łóżek żelazne pręty i posługując się nimi zamierzali zrobić wykop i tą drogą wydostać się na wolność. Plan się nie powiódł, a zamiar ucieczki odkrył starszy posterunkowy P. P. Antoni Rogowski.

Z wyjątkiem Szumiaka i Drabca, których sprawę, spowodu nieobecności wyłączone, stanęli niedoszli uciekinierzy przed s. dr. Janickim. Wiśniewski został uwięziony, zaś Dulowski, Prokopek i Antosz zostali skazani za usiłowania ucieczki każdy na miesiąc aresztu.

Kronika sądowa

Oddalenie skargi
hr. Brassow

WARSZAWA. — Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo Natalji Brassow przeciw skarbowi Państwa Polskiego, o własność majątków ziemskich, Zagórze, Ostrowy i Kłobucko, ogólnej wartości około 25 milionów złotych. Majątki te zostały przejęte przez skarbow państwa, jako należące do rodziny cesarskiej. Natalja Brassow, wdowa po w. ks. Michałowie, dowodziła, że nie wchodziła w skład domu cesarskiego, gdyż małżeństwo jej zostało uznane przez cesarza dopiero po paru latach, z zastrzeżeniem odebrania wszelkich praw rodzinnych z tego związku wypływających.

Jednocześnie zasądzono na rzecz skarbu państwa 10.000 zł. kosztów procesów za obie instancje.

O odszkodowanie
120.000 zł.

WARSZAWA. — B. dyrektor Zakładów Żyrardowskich, Waskiewicz, wystąpił przeciwko dyrekcji fabryki, żądając odszkodowania w wysokości 120.000 zł., w związku z pozbawieniem go posady. W Sądzie Okręgowym pełnomocnik Zakładów Żyrardowskich, twierdził, że umowa została rozwiązana, za zgodą dyrektora. Waskiewicz nie negował tego, lecz wskazywał, że ustąpił pod moralną presją redukcji 40 proc. polskiego personelu Zakładów. Gdy sąd pierwszej instancji odrzucił skargę Waskiewicza, b.

dyrektor wystąpił do Sądu Apelacyjnego, prosząc przedewszystkiem o przyznanie mu t. zw. prawa ubogich, t. j. prawa prowadzenia sprawy bez kosztów sądowych. Tę właśnie kwestię rozważał wczoraj Sąd Apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym. Decyzja ogłoszona zostanie za parę dni.

Skazanie red. I.K.C.

KRAKÓW. — Wczoraj przed Sąrem Okręgowym toczyła się sprawa z oskarżenia p. Adolfa Nowaczyńskiego przeciwko redaktorowi naczelnemu „I. K. C.”, p. Dąbrowskiemu i Janowi Stankiewiczowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „I. K. C.”. W rezultacie przeprowadzonej rozprawy, sąd wydał wyrok, na zasadzie którego redaktor odpowiedzialny Stankiewicz skazany został na 200 zł. grzywny, umorzonej z amnestji.

Nie samobójstwo
lecz morderstwo

TARNÓW. — W Tarnowie toczył się proces przeciwko trzem żydom, braciom Steinerom, oskarżonym o morderstwo służącej-Bagińskiej. Bagińska została zamordowana przez Salomona Steinera, który dopuścił się na niej gwałtu. Obrona dowodziła, iż służąca, dowiedziawszy się, iż jest w ciąży, z rozpaczy popełniła samobójstwo. Na innym stanowisku stanął prokurator, który wykazał, że nie było tutaj samobójstwa, a jedynie chęć pozbycia się przez Steinera brzemiennej dziewczyny. W rezultacie Salomon Steiner skazany został na 10 lat więzienia.